

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 127.

Leszno, wtorek dnia 3 czerwca 1930 r.

Rok XI.

Kosztowna lekcja.

Atak zjednoczonego sekciarstwa na obóz narodowy zwycięsko odparty — bezwyznaniowcy, zwolennicy oszczędzania religijnego, warcholstwa oraz nieuczynności gospodarczej i politycznej przed sądem opinii publicznej.

Leszno, 2. czerwca 1930 r.

Obok ponownych wyborów do Sejmu w okręgu gnieźnieńskim wywołały również niezwykle wielkie zainteresowanie także ponowne wybory do Rady Miejskiej w Lesznie. Jak było do przewidzenia i w jednym i w drugim wypadku zwyciężył obóz narodowy. W zwycięstwo to nie wątpił nikt z ludzi politycznie wyrobionych, ze stosunkami naszymi obeznanymi — chodziło tylko o szczegóły, o ostateczne wyniki, o rozmiary tego z góry przesądzonego zwycięstwa myśli i organizacji narodowej.

Poprzestając, co do wczorajszych wyborów w okręgu gnieźnieńskim na podaniu rezultatów głosowania i zastrzegając sobie do ich omówienia jeszcze powrócić — zajmijmy się dziś na tem miejscu oceną istoty wyborów do R. M. w naszym mieście.

Lista narodowa (jedyńska) otrzymała 11 mandatów — a przeciwna (szósta) nie może wykazać się nawet połową a tylko tyle co i poprzednio, zaledwie 5 mandatów.

Patetyczne protesty, obłudne skargi panów z Bloku Demokratycznego — okazały się już dla każdego fuszerskim a lekomyślnym manewrem. Szumne ich zapewnienia, że osiągną tym razem większość — fałszywem prorociwem.

Taka to „większość” — raptem 5 mandatów na 24. Taka to mizerna grupka dyktantów gospodarczych i politycznych — takie to dosłownie, w świetle cyfr... piąte koło u wozu chce przewodzić. Z taką mizerną, tępa „motylką” rzucano się towarzystwo, mogąc się pomieścić na jednej kanapie — rzucano się na „słońce” jedności narodowej.

Patrzcie na rzeczywistość. Dla wszystkich jest już dziś, w świetle cyfr wczorajszego głosowania jasnym — jak bez... ceremonjalnie kłamał organ z Nowego Rynku.

Kłamał „jak najęty”, „kłamał jak z nut” — Migdalewicz... który: „O część Wam, Panowie...” ostentacyjnie protegował 6-ke.

Zamach zjednoczonych: kłamstwa, demagogii... gruboskórności, niewybredności... rozbił się jak mętne i smętne bałwany o skałę i rozwieje się, jak wszystko „bez serc i bez ducha” — rozwieje się w „proch i pył”!

Przeegrali za pierwszym razem — i, jeszcze nie mądrzy po szkodziu, próbowali się odegrać. Słusznie więc będzie, że opinia publiczna postawi ich na ławie oskarżonych, że wymierzy im plagi, plagi oicowskie, na które zasłużyli, jako ów niepoprawny Wójtek, jako ten upoleśdony od nieszczęsnego urodzenia synalek, co ojcowiznę trwoni.

Tak. O to chodzi, bo za to, że polityczne niedźwiadki uparły się uczyć łajca — płaci nie tylko dobrowolnie ten i ów amator kręcenia bicia z piasku — ale, niestety, wbrew swej woli płacić musi społeczeństwo — płaci ze skromnej krwawicy swej polskość.

Za to rozbijające jedności narodowej, za to uparci wszelkich barw gatunków sekciarzy — przed sąd opinii publicznej.

Najpierw te kosztowne zachody. To marnowanie (w tak niezmiernie ciężkich czasach — ogólny brak pieniędzy, bezrobocie) pieniądze na wydawnictwo to skandalicznie niskim poziomie, jakiego wstydził się Leszno, jakiego wstydziłyby się musiała nawet Psia Wólka.

Doprawdy p. p. z Bloku, Panowie z inteligencji — gdzie poczucie smaku, gdzie elementarne pojęcie kultury, przyzwoitości? Jakaż to niezaszczytna tolerancja drugiego gryzba w sekciarskim barszczu.

Nie gardziłicie żadnym środkiem, nawet takim jadłem, takim gazem, takim podjudzaniem najniższych instynktów — i tak „oszczędni!” na cele bardziej ludzkie, tak obojętni wobec niedoli bezrobotnego, okazaliście się szczodrymi na rzecz, której każdy europejski wstydzić się musi.

Ale rzecz główna, rzecz najgorsza — iż wobec uporu głowy 6-ki nie doszło do całkowitego zespo-

lenia się Polaków, do jednej listy polskiej. W rezultacie na naszej, na „dwóch kłótni” — wygrał ten, wskutek waszej zaciekłości, „śmiejący się trzeci”. Polskość, nie zyskując, tem samem straciła. Straciła w konsekwencji taktyki Bloku. To jego wina największa. Za te skutki rozbitcia ponoszą jego winowajcy ciężką odpowiedzialność.

Niechwalenie postępują sobie bezwyznaniowcy, którzy nie z przekonania ale na złość Kościołowi polepiają sekciarstwo. I znowu sekciarze albo na złość albo tylko przez głupotę nie odrzucają poparcie wrogów wszelkiej religii, które jest przecież oczywistym dowodem, że przez takich popierani są na błędnej drodze. A czegoż się dopuszczają ci, którzy ponad obowiązek wierzące, stawiają fałszywą grę partyjną, nie gardząc głosami oszczędzających?

I cały ten gwałt zadawany przekonaniom, cała ta komedia sojuszu, to mieszanie wody z ogniem — to fatalne podniecanie, szucucie, marnowanie czasu, energii — cała góra kłamstw, obelg, awantur zrodziła tę samą martwą mysz.

Wprawdzie wynik głosowania mógł być lepszy dla listy Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego — ale jeżeli zważymy na te warunki, w jakich toczyła się walka — to przynac musi, że zwycięstwo listy narodowej jest stosunkowo bardzo wielkie.

Walka wyborcza podobnie jak wojna wymaga pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy.

Mały blok demokratyczny, mały, jeżeli chodzi

o ludzi, o program, górował nad liczniejszym i poważniejszym intelektualnie i moralnie zjednoczeniem narodowym — zasobami pieniędzmi.

Skąd brał, otrzymywał — niewiadomo. Miał jednak na wszystko, miał na specjalny organ prasowy, na sprowadzenie z różnych stron agitatorów.

Na to nie stać było jedynki. Nie miała ona żadnych specjalnych funduszy, żadnych wsparć, jeno tyle, co dobrowolnie ofiarowali patrijotyczni obywatela.

I to jest właśnie najbardziej pocieszające, że i w leszczyńskim walce wyborczej zadecydowała, że zwyciężyła idea, siła moralna obozu narodowego, że zwyciężyły zasady — a sromotną klęskę poniosł bezideowy materializm, ten z którego wypływa jedyna „wiara” w pieniądź, polowanie na posady.

Zwolennicy tego prądu, otrzymali dotkliwą naukę, kosztowną lekcję, surowe napomnienie, że „nie tędy droga”. Szkoda tylko, że za te lekcje, że za mylne rachuby materialistów, że za upór maniaków, że za nieuchybny dyktantów — musiała płacić także polskość.

Panowie, zaprzestańcie tej nauki, która nie może się pomieścić w ramach waszych z wąskich umysłów. Nie zrywajcie się do lotu, skoro brak wam skrzydeł.

Zaprzestańcie tych igraszek, bo Wy nie tylko własnym ale także i ogólnym kosztem „się bawicie” — a „nam chodzi o życie” — o życie polskie.

Szczegóły wielkiej zagranicznej pożyczki kolejowej.

Warszawa, 31. 5. Jak się dowiadujemy, propozycja francuskiego konsorcjum kapitalistów na przejęcie i dokończenie budowy wielkiej magistrali węglowej Śląsk-Gdynia została w zasadzie przyjęta do rozważania przez ministerstwo komunikacji, które działa w porozumieniu z ministerstwem skarbu.

Konsorcjum francuskie (koncern Schneider & Creuzot, oraz bank „Pays du Nord”) proponuje do starczenie środków finansowych na dokończenie bu-

dowy linii, oraz zwrot pieniędzy, już dotychczas wyłożonych przez skarbn państwa na budowę. Warunki, na jakich konsorcjum udzieli tej pożyczki, dotychczas nie są wiadome.

Z chwilą zbadania stanu i zaawansowania robót na całej linii przez specjalnych ekspertów konsorcjum, rozpoczyna się rokowania o sfinalizowaniu umowy.

Wybory uzupełniające do Sejmu w okręgu gnieźnieńskim.

Poznań, 2. 6. Wczoraj odbyły się w okręgu 33 gnieźnieńsko-wagrowieckim wybory uzupełniające do Sejmu. Wyniki są następujące:

Gniezno-miasto: Lista nr. 2 (socjaliści 1207 głosów; lista 7 (NPR.) 1046 gł.; lista 18 (Niemcy) 411 gł.; lista 24 (N. D.) 6140 gł.; lista 25 (Ch. D.) 184 gł. — razem oddano głosów 8.988.

Gniezno-powiat: socjaliści 708 gł.; NPR. 4138; Niemcy 3027; N. D. 4582; Ch. D. 3373 — razem głosów 15.825.

Wagrowiec m. i pow.: nr. 2 — 1443 gł.; nr. 7 3828; nr. 18 — 3253 gł.; nr. 24 — 5227 gł.; nr. 25 2928 gł. — razem oddano 16.679 gł.

Oborniki: lista nr. 2 — 2304 gł.; nr. 7 — 4043; nr. 18 — 4069; nr. 24 — 4931; 25 — 3157 — razem 18.504 gł.

Mogilno: nr. 2 — 1537; nr. 7 — 4022; nr. 18 — 2734; nr. 24 — 4379; nr. 25 — 2757 — razem oddano głosów 15 tys. 229.

Września: nr. 2 — 2388; nr. 7 — 4062; nr. 18 — 1116; nr. 24 — 3322; nr. 25 — 3325; razem głosów 14.213.

Sroda: socjaliści 2754 gł.; N. P. R. 2810, Niemcy 861; N. D. 4384; Ch. D. 4353 — razem głosów 15.162.

Mandaty uzyskał: Stronnictwo Narodowe 2; Niemcy 1; N. P. R. 1; Chrześcijańska Demokracja 1; Socjaliści nie otrzymali żadnego mandatu.

W porównaniu z wyborami w czerwcu 1928 r. Stronnictwo Narodowe uzyskało o jeden mandat, straciła natomiast Chrześcijańska Demokracja Niemcy utrzymały swój dotychczasowy stan posiadania.

Wybory do R. M. w Lesznie.

Szczegółowy wynik wczorajszego głosowania do Rady Miejskiej w Lesznie podajemy, na 2-ciej stronie dzisiejszego wydania „Głosu”.

Przeniesienia starostów.

Minister spraw wewnętrznych zarządził następujące zmiany na starostwach powiatowych: Władysław Kutzner, starosta powiatowy w Szubinie, przeniesiony został do Inowrocławia; Władysław Henszel, starosta pow. w Słonimie, przeniesiony został do Szubina, zaś do Słonimia przeniesiony został starosta powiatowy w Włocławku.

Mord w Serajewie a masoneria.

(KAP.) W tych dniach przed sądem Landgericht 3 w Berlinie odbędzie się niezwykły proces o oszczerstwo. Oskarżycielem jest hr. Dohna, a pod sąd publicznie zarzucił Dohnaowi, że w r. 1913 jako ówczesny wielki mistrz krajowy niemieckich łóż wolnomularskich, wiedział, iż w pewnych kołach masonerii istnieje plan zamordowania arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Mimo to hr. Dohna milczał i nie przedsięwziął żadnych kroków. Sprawa ma już pewną historję. W pierwszej instancji Puthamer i Recke skazani zostali na karę

pieniężną, a w drugiej byli uniewinnieni. Ten ostatni wyrok był przez sąd najwyższy uchylony i obecnie skarga będzie jeszcze raz rozpatrywana przez sąd krajowy w Berlinie. Mimo sensacyjnego materiału, sprawa jest ona prowadzona w tajemnicy. Jak wiadomo, zdarza się nie po raz pierwszy, że pada głośne oskarżenie iż pewne czynniki masońskie wdziały o planie zamordowania arcyksięcia.

Bojanowo — dzień L. O. P. P.

Sprawozdanie z wczorajszego „Dnia Ligi Powietrznej Państwa” w Bojanowie musimy wobec nadmiaru materiału odłożyć do jutrzejszego numeru „Głosu”.

Ministerstwo zdrowia?

Warszawa, 31. 5. Dowiadujemy się, że w sferach międzynarodowych skryształizował się już pogląd o powołaniu do życia ministerstwa zdrowia publicznego. Dotychczasowy departament zdrowia przy ministerstwie spraw wewnętrznych zostałby wyodrębniony, jako samodzielne ministerstwo.

Uroczystość w Krobi.

Przebieg wczorajszych uroczystości w Krobi — jubileusz miejsc. Tow. Kat. Rob. Polsk. i Dzień Rob. okręgu leszczyńskiego, podajemy, w obszernym sprawozdaniu na 3-ciej stronie dzisiejszego „Głosu”.

Po napadzie na polskich strażników.

Warszawa, 31. 5. (PAT.) Polsko-niemiecka komisja mieszana do zbadania zajścia granicznego pod Opaleniem rozpoczęła 30. 5. przesłuchiwanie świadków po stronie niemieckiej. Między in. przesłuchano uprowadzonego w dniu 24 maja komisarza Biedrzyńskiego. W dniu dzisiejszym komisja przystąpiła do dalszego badania świadków po stronie polskiej.

Warszawa, 31. 5. (PAT.) Komisja mieszana polsko-niemiecka wydała wspólny komunikat do polskiej i niemieckiej prasy następującej treści: „W prasie ukazały się notatki o pracach komisji do zbadania zajścia granicznego w Opaleniu. Komisja ustaliła, że dotąd ani jeden organ prasowy nie otrzymał żadnej wiadomości od komisji, ponieważ w komisji panuje zgoda co do tego, że podczas dochodzeń o istocie tych dochodzeń wiadomości nie mogą być dawane”.

Gdańsk, 31. 5. „Baltische Presse“ przytacza relacje berlińskiego „Vorwärts'u“ o intrzydzie niemieckich władz granicznych, które, obiecując wręczenie strażnikom polskim ważnych dokumentów wojskowych, zwabiły ich na terytorjum niemieckie, o czym przesłała mowi powszechnie ludność okoliczna. „Baltische Presse“ zwraca uwagę że dotychczas z urzędowej strony niemieckiej informacje „Vorwärts'u“ nie zostały zaprzeczone, czyli że zapewne są one prawdziwe. „Baltische Presse“ zwraca w dalszym ciągu uwagę, że prasa niemiecka, która w pierwszych dniach po zajściu pod Opaleniem wszczęła ogromny alarm przeciwko Polsce — obecnie jakby zaniemogła, przyczem stara się cały wypadek zlekceważyć. Wygląda to tak, jakby i prasa niemiecka miała przekonanie, iż winę zająć należy przypisać niemieckiej straży granicznej.

Polska na wystawie międzynarodowej w Leodjum.

Podczas uroczystości oficjalnego otwarcia pawillonu Rzeczypospolitej Polskiej, na wystawie międzynarodowej w Leodjum, dnia 16 maja br., wygłosił dłuższe przemówienie belgijski minister handlu, p. Lippens. Minister Lippens powiedział między innymi:

„Ci z nas, którzy zwiędali w roku ubiegłym wystawę krajową w Poznaniu mogli podziwiać rezultaty wyteżonej pracy. Zapowiadają one i wróżą świetną przyszłość.

To, co ujrzelismy teraz w pawillonie Polskim na naszym terytorjum, jest potwierdzeniem wspaniałem zapowiedzi, którą była wystawa w Poznaniu.

Pragnę bardzo, aby wystawa polska w Leodjum była licznie zwiędzana i studjowana przez moich rodaków. Zarówno nasi przemysłowcy, jak rolnicy i finansisci znajdują tu bogaty materiał.

Jesteśmy bardzo wdzięczni rządowi Rzeczypospolitej za udział, jaki wziął w wystawie związanej z uroczystościami stulecia niepodległości Belgji. Oba kraje łączy i łączą na tle politycznym dawne węzły sympatii i przyjaźni. Węzły te zacieśnia się teraz jeszcze bardziej na tle współpracy intelektualnej i gospodarczej, która — mam nadzieję niezłomną — rozwinię się i pogłębi ku obopólnemu pożytkowi”.

• Drugie czytanie budżetu w parlamencie niemieckim. W parlamencie niemieckim zakończyło się drugie czytanie budżetu, poczem obrady odroczone do 16. czerwca br.

Z POGRANICZA.
Wynik wyborów do Rady Miejskiej w Lesznie.

	L I S T A										Głosów nieważne	Oddano głosów	U. równoległych do głosowania
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10			
Okreg I.	239	177	85	12	35	143	59	2	6	3	661	919	
„ II.	272	59	72	15	23	153	106	3	19	2	724	1112	
„ III.	339	57	106	4	26	105	78	5	10	1	781	1017	
„ IV.	303	14	64	19	17	89	76	8	22	5	657	984	
„ V.	280	57	71	14	21	128	95	3	9	1	673	1004	
„ VI.	282	59	91	10	11	110	69	13	4	4	649	998	
„ VII.	217	55	60	20	32	137	82	8	2	1	614	923	
„ VIII.	253	53	71	20	25	104	86	6	9	5	632	896	
„ IX.	237	47	72	26	37	103	98	12	6	3	641	914	
„ X.	342	16	86	11	28	119	69	18	3	2	694	974	
	2764	634	778	51	255	1191	818	78	86	27	6682	9591	

Do Rady Miejskiej wchodzi zatem, według kolejności list pp.: Zurkiewicz Roman, Nowakowski Franciszek, Barczyński Franciszek, Iłski Bolesław, Bartlewicz Wojciech, Wstawski Józef, Głowacz Franciszek, Kaźmierski Stanisław, Rzepka Józef, Woźniak Jan, Daniela Józef, dr. Wyżykowski Stanisław, Kaźmierowski Kleofas, Koch August, Feige Robert, Gross

Kurt, Krzysztalowiec Władysław, Zenktelewera J. Adwiga, dr. Lewandowski Józef, Pawłowicz Michał, Łakomy Józef, Krauze Stanisław, Świdorski Henryk, i Kaczmarek Franciszek.

Ogólne uwagi co do wyników wczorajszych wyborów na pierwszej stronie dzisiejszego wydania.

Obchód X-lecia Sokolic w Lesznie.

Dzień wczorajszy był dla naszych Sokolic dniem wielkiego święta. Przy wspaniałej pogodzie wyruszył o godz. 11,30 długi łańcuch drухen przy udziale licznych gniazd pozamiejscowych, oddziału miejskiego z Leszna i Kąkolewa, oraz delegacji gniazd miejskich z Gostynia i Rawicza, przy dźwiękach doborowej orkiestry 17 p. ulanów do kościoła farnego na uroczystą mszę św. Przed wyruszeniem pochodu odebrał raport prezes dzielnicy drh. Wolkski z Poznania. Po nabożeństwie udał się pochód znów na boisko. O godz. 1-szej nastąpiło otwarcie uroczystej akademii w nowowytbudowanej sokolnici. Akademii zagaiła prezeska tutejszego gniazda żeńskiego drh. Sobczyńska, przedstawiając pokrótce sprawozdanie z działalności Sokolic przez ubiegłe 10 lat, składając podziękowanie drh. budowniczemu Śniateckiemu za gorliwość i sumienną pracę połączoną z wybudowaniem sali; dalej składała część wszystkim tym, którzy przyczynili się materialnie do wybudowania sokolnici. Następnie wita prezeska dzielnicy drha Wolkski z Poznania, prezeskę Wydz. Sokolic drhne Dobrzyńska, przedstawicieli Magistratu i Rady Miejskiej w osobach pp. Sobkowiaka i Nowakowskiego, oraz wszystkich gości hasłem sokolim „Czołem”. Przewodnictwo akademii objął prezes dziel. drh. Wolkski. P. prof. Szpunar przy akompanjowaniu drh. Harasiewiczówny odegrał Humoreskę i Danses espagnoles, za co otrzymał rzesiste oklaski. Następnie przemówił prez. dziel. drh. Wolkski, podnosząc główne tematy, jak trudne zadanie na zachodnim pograniczu, a mimo świata i przesładowań ze strony za-

borców spełniło godnie swe zadanie, popełniło ośpałe i gnuśne społeczeństwo po powstaniu 1863 r. na nowe życia koleje, przyczyniając się walcnie do odzyskania niepodległości. Wychowuje nietylko swych członków na ludzi pełnych energii, lecz również urabia młodzież na dobrych obywateli Ojczyzny. Na zakończenie swej mowy wniósł prelegent okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, podjęty i powtórzony trzykrotnie z zapalem przez zebranych, przyczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

Nastąpiło znów solo skrzypcowe p. prof. Szpunara, szczerze oklaskiwane. Również upiększyła akademie swa deklamacja drh. prez. Wydz. Sokolic Dobrzyńska. P. Semrau również nie był bezczynnym, dokonując wspólnych fotografji.

Prezes okr. drh. Kolarzski iak i prezes gniazda M. Szurkowski składali życzenia dalszej owocnej pracy, jak również p. II. burmistrz Sobkowiak wyraził swoje uznanie. W imieniu Tow. Przemysłowców i Rzemieślników przemówił w gorących słowach p. mec. Wstawski, składając życzenia najlepszego rozkwitu. Na zakończenie akademii odpiewano przy akomp. orkiestry „Ospaly i gnuśny”.

Popołudniu odbył się na sali wspólny obiad, a pomiędzy godziną 6-7 popisy gimnastyczne młodzieży żeńskiej i drухen na boisku. W czasie uroczystości przygrywała na boisku orkiestra 17 p. ul. Dużem powodzeniem cieszyła się wieczorna zabawa w czasie której drухni wykonały udane ćwiczenia rytmiczne przy barwnem świetle reflektora.

—o—

Lekarz Obląkanych
PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

27) (Ciąg dalszy)
— Nie nie wiem, pragnąłbym tego z całej duszy... Ale czas naglił... prosilibym o pióro i papier...
— Znajdziemy wszystko w moim pokoju... rącz pan udać się za mną?...
Grzegorz przeszedł z panem Delarivière do pokoju sąsiedniego. Na stole, obok kalamarza leżały owe dwa listy, które bankier położył był jeden na drugim.
Doktor usiadł, umaczał pióro w kalamarzu i zabierał się do napisania recepty.
Pogrążony w myślach, co by najwłaściwiej zapisać, spojrział machinalnie na list, leżący i bezwiednie prawie przeczytał wypisany na kopercie adres: „Jan Percier, notariusz, ulica Louis le Grand 3 w Paryżu”.
Wyraz „notariusz” uderzył głównie jego oczy. Pan Delarivière stał obok doktora i czekał.
Ten ostatni zaczął już teraz bez wahania pisać receptę wprawna i pewną receptę, dosyć długą, a nadto różne jeszcze uwagi, co do sposobu zachowywania się pacjentki.
— Oto jest — powiedział, wstając i podając papier bankierowi. — Proszę jaknajścisłej trzymać się instrukcji, jaką pozostawiam; jeżeliby gorączka powróciła, to będzie zwalczona stanowczo... Tylko proszę działać szybko...
— Nie stracę ani minuty...
Powrócił do pokoju chorej.
Przedsięwziął wszelkie ostrożności — odczekał się doktor do Joanny — nie pozostaje mi nic więcej jak życzyć pani snu spokojnego, wolnego od wszelkich widziadeł przykrych.
— Dziękuję ci, doktorze... Życzę zdrowia pańskiemu ojcu, a powracaj pan jak najprędzej.
— Jak tylko będę mógł...

Grzegorz uściśnął kolejno ręce Joanny i bankiera i wyszedł bardzo smutny i ze zwilgoconemi oczami, pod wpływem niewytłómaczonej jakiegś obawy i niepokoju.
Zdawalo mu się, że jakąś cząstkę swęj duszy pozostawia przy chorej.
Udał się zaraz na stację kolei i nabył bilet klasy I. do Paryża.
Po przejeździe czolnem, obie pary, t. j. Fabrycusz Leclère i Matylda oraz Landilly i Adela powrócił do hotelu pod „Wielkim Jeleniem”.
Koleje żelazne przywoziły coraz więcej ciekawych.
Hotel pod „Wielkim Jeleniem” przepelntony był gośćmi.
Pani Lariole zaczęła sobie powtarzać melancholijnie, że za tamto okna powynajmowała.
Najmniejszy otwór, na którym bądź piętrze, znajdował amatorów, co płacił po trzy luidry od osoby.
Pewien Anglik zapłacił pięćset franków za małąkę mansardę w sąsiednim domu, a pani Lariole za stół i materac dla przepędzenia nocy, ofiarował dzieśięć luidrów.
Proces narobił ogromnej wrzawy, chciwi niezdrowych wrzesań chcieli koniecznie widzieć spadającą głowę tego dziwnego kraciepepy, którego silna wola nie zachwiała się ani w czasie badań, ani na posiedzeniach sądu kryminalnego.
Właścicielka z pod „Wielkiego Jelenia” traciła zmysły, nie nie wiedziała, komu odpowiadać, komu służyć.
Przeważnie przybywali Paryżanie.
Melun wyglądał świątecznie.
Kilku z przybyłych podszło przywitać się z Fabrycuszem i małym baronem.
Rozmowy ich toczyły się wszystkie o jednym przedmiocie.
Każdy coś opowiadał o egzekucji i o niewinnym

skazańcu, o jego dziwnie romantycznych zbrodniach i dziwnemi warcjami i dziwniejszemi jeszcze komentarzami.
Zawiadomiono kompanja w tej chwili, że obiad podany.
Sam widok nakrycia pobudzał już apetyt.
Z odkrytej wazy z zupą rakową rozchodził się zapach przyjemny.
XXI.
Zajęli miejsca przy stole i zaczęli rozmowę przy pierwszej łyżce zupy.
W tem na podwórzu dał się słyszeć głośny hałas dzwoneczków.
Panny zerwały się od stołu i zbliżyły się do okna.
— Al cóż za przepyszne konie! — krzyknęła Adela — Chodźcie i patrzcie!... przysięgam na głowę Pasoala, że jest co widzieć!
Fabrycusz i mały baron przystąpili do okna.
Na podwórzu zajeżdżał amerykań, zaprzężony we cztery przepyszne kare rumaki, ubrane w zaprzęgi z jasnej skóry, przy których wisiały czerwone, szafianowe pasy z grzechotkami.
Jakiś pięćdziesięcioletni dzentelman, o wystających policzkach i wielkich jasno blond faworytach, z ogromną lornetą, przewieszoną przez ramię zsiadał z wysokiego kozła.
Dwóch groomów w białych spodniach i botforach, z założonemi na piersiach rękami, stanęło przed koniami.
Pascal de Landilly aż krzyknął z zachwytem.
A że Róża otworzyła drzwi, więc jej zapytał.
— Do kogo należy ten czarujący ekwipaż, piękna panienko?
— Do pewnego bogacza z Rosji, takiego bogacza, co ma dziesiątki tysięcy rubli dochodu na godzinę — odrzekła Róża — mieszka w pałacu o pięć czy sześć mil stąd i wynajął przed ósmiu dniami największy apartament na pierwszym piętrze, ażeby się przypatrzeć jutrzejszej egzekucji.
Ciąg dalszy nastąpi.

KRONIKA.

Włocławek, dnia 3-go czerwca 1930 r.
Erazma B. M.

Wschód słońca godz. 3.21. Zachód godz. 19.47.
Wschód księżycy godz. 10.40. Zachód godz. 0.55.

Wan pogody według stacji Stacji Meteorologicznej Sandomierko-Wielkopolskiej Bodowli Nasion w Antoninach. Poniedziałek, 2.6. godzina 7 rano: Temperatura powietrza + 18,6, wiatr południowy o sile 1 m/s pogodnie, ciśnienie atmosferyczne 751,1 wilgotność 86%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 21,8 najniższa + 10,0 ilość opadu 0,5.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrania zbiorów itd.)
Dras (2. 6.) Koło śpiewu „Chopin“; zebranie miesięczne o 8 w Strzelnicy. Ze względu na wykład p. prof. Charaszkiewicza i ważny porządek obrad, jest komplet konieczny. Po zebraniu lekcja śpiewu.
Zarząd.

Koło śpiewu „Dembiński“: o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu chóru mieszanego, w powsz. szkole żeńskiej. Komplet konieczny. Dyrygent. Stow. Młodych Polek: o godz. 8-mej zebranie zarządu i zastępowych w Ognisku. Przybycie wszystkich druhen konieczne. Zarząd.

Acybractwo Straży Honorowej Najśw. S. P. Jezusa: wiecz. o godz. 8-mej zebranie mies. kład wygłosi p. Sloboda na temat: Przygody z podróży do Rzymu z przezrocami. Uprasza się o liczne przybycie członków. Zarząd.

Jutrza (3. 6.) Związek Zwrótniczych Kolejowych i ich kandydatów: zebranie miesięczne odbędzie się o godz. 18 w lokalu p. Ronowskiego przy ul. Wschowskiej. O liczny udział członków proszą.
Zarząd.

Ochotni. Straż Pożarna: o godz. 8. wiecz. zebranie w ratuszu. Zarząd. Naczelnika.

Koło Podoficerów Rezerwy: Zebranie zarządu o godz. 20.45 w lokalu p. Michalskiego ul. Grodzka. Komplet konieczny. Prezes.

Pejutrza (4. 6.) Koło Podof. Rez.: Zebranie mies. o godz. 20.30 w lokalu p. Michalskiego ul. Grodzka. Ze względu na zbliżający się wyjazd do Wilna, uprasza się o przybycie wszystkich członków.
Zarząd.

1) Pożegnanie maturzystów w Seminarjum Naucz. im. Kossaka. Wczoraj, w dniu 1. czerwca odbyła się w tejże Sem. Naucz. Mesk. bardzo podniosła uroczystość w związku z rozzaniem patentów dojrzałości abiturjentom zakładu. Piękna i duża aula zapelniona się rodzicami i młodzieżą, wśród której abiturjenci osobnie zajęli miejsca. Po mszy św. wygłosił ks. prof. Peik wzruszające kazanie, udzielając młodym pracownikom na miarę społeczno-narodowej wielu cennych rad i wskazówek. Po nabożeństwie rozpoczęły się produkcje orkiestry i chóru pod dyrykcją prof. Materny. Wszystkich obecnych ujęła za serce prosta i rozrzuwająca deklamacja dwójga dzieci szkoły ćwiczeń. Wierszyk ten w postaci dialogu między chłopcem a dziewczynką ubrał prof. Szpunar. Do odchodzących uczniów przemówił krótko i serdecznie wychowawca kursu V prof. Wemerowski, poczem dyr. dr. Woczek po głęboko ujętem przemówieniu rozdał dyplomy nauczyielskie na podstawie egzaminu, który odbył się 21 i 22 maja pod przewodnictwem delegata Kurat. Inspek. prof. Jana Bilińskiego. Patenty dojrzałości otrzymali: Bednarz Józef, Duszyński Władysław, Grodzki Jan, Kasior Feliks, Knasiewicz Roman, Kochanek Władysław, Kochański Kazimierz, Kozak Władysław, Kuczkowski Jan, Markiewicz Feliks, Matecki Jan, Mulezyński Bernard, Paul Antoni, Pole Stanisław, Szpunar Edward, Wyrodnik Zygmunt, Żywicka Irenusz. Wręczając dyplomy podawał dyrektor zakładu każdemu z maturzystów rękę na znak, że stali się już dojrzałymi obywatelami, zdolnymi do pełnienia obowiązków nauczyielskich. Miła, domowa uroczystość zakładu zakończyła przemówienie abiturjenta Kasiora i popisy muzykalno-wokalne uczniów.

1) Sprostowanie. W ogłoszeniu pośmiertnym śp. Anny Bakowej zakradł się błąd drukarski. Pogrzeb odbędzie się z zakładu Czerwonego Krzyża.



GORKA DUCHOWNA

ga-da) Odpust na Zielone Świątki od 7. do 10. czerwca 1930 r. W Górze Duchownej odbędzie się doroczny odpust na Zielone Świątki, jak w inne lata na cześć Najświętszego Sakramentu t. z. 40-godzinne nabożeństwo. Porządek nabożeństw obejmuje: w sobotę, 7. czerwca o godz. 5-tej popoł. nieszpory uroczyste, wystawienie Najśw. Sakramentu z kazaniem i procesją naokoło kościoła, Zachowanie Sanctissimum i pieśń, poczem słuchanie spowiedzi św. — W niedzielę, dn. 8. czerwca: o godz. 6-tej jutrznia z wystawieniem Najśw. Sakramentu i rozdzielanie Komunii św., która potrawa przez cały dzień, do wieczora. O godz. 7-mej primaria przed ołtarzem Matki Boskiej, potem kazanie na cmentarzu. O godz. 9-tej wotywa śpiewana przed obrazem Matki Boskiej; o godz. 10-tej niemieckie kazanie; o godz. 11-tej suma z kazaniem na cmentarzu przed sumą procesją na cześć Ducha Świętego, ze stacją w kościele — potem poświęcanie pamiatok i przyjmowanie do bractw; o godz. 5-tej nieszpory z kazaniem, bez procesji, zachowanie Sanctissimum i pieśń. Poświęcanie pamiatok i przyjmowanie do bractw. W poniedziałek, dnia 9. czerwca nabożeństwo w tym samym porządku jak w niedzielę, z wyjątkiem niemieckiego kazania. — We wtorek, dn. 10 czerwca

Z wczorajszych uroczystości K. T. R. P. w Krobi.

Dzień Robotnika Katolickiego („Rerum Novarum“) Okręgu Leszczyńskiego i 35 letnia Rocznicą istnienia Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich w Krobi.

Podwójna uroczystość wczorajsza (niedziela, 1. czerwca) w Krobi zmobilizowała całe miejscowe społeczeństwo i spowodowała przyjazd licznych gości z bliższych i dalszych okolic. Oprócz poszczególnych osobistości (o których dalej będzie mowa) wzięło w uroczystościach udział 9 miejscowych Towarzystw a specjalnie jako reprezentacje Tow. Katolickich Robotników Polskich zjawili się 12 delegacji z 11 sztan-darami. Wyjątkowe trudności miało Leszno z racji swych wyborów do Rady Miejskiej. Trzeba było pogodzić chęć wzięcia udziału w wielkim dniu Krobi z obowiązkiem obywatelskim rzucenia kartki do urny wyborczej w Lesznie. Jedni z leszczyńskich uczestników uroczystości w Krobi najpierw głosowali w Lesznie, a potem (niestety z parogodzinnym opóźnieniem) przybyli do Krobi, drudzy zaś wczesnym rankiem najpierw wyjechali do Krobi, a następnie (rezygnując z reszty dnia i wieczoru, z zabawy) zdążyli czempredziej z powrotem do Leszna, aby zadoczyć wyborczemu obowiązkom obywatelskiemu. Wobec tego że nie było dane wszystkim wziąć udział w całokształcie dnia krobskiego, ale uczestnictwo w najważniejszych momentach uroczystości sowiec opłaciło trudy, bo udało się ona pod każdym względem, świadcząc, iż tak wiele zarówno dla warstwy robotniczej, jak i całego społeczeństwa pożądana organizacja Katolickich Robotników Polskich idzie w kierunku rozwojowym.

Nabożeństwo odprawił miejscowy ks. proboszcz Hundt. Okolicznościowo kazanie wygłosił generalny sekretarz związkowy ks. Michałowicz z Poznania, rozpoczynając od podkreślenia doniosłości 35-letniej rocznicy istnienia Tow. Katolickich Robotników Polskich w Krobi. Długi ten okres zbożnego, owocnego trudu dla dobra warstwy robotniczej i ogółu znalazł doskonałe uwypuklenie w pięknych i treściwych słowach, jakie wymowny kaznodzieja poświęcił prawdziwie chrześcijańskiej i patriotycznej bezinteresownej pracy założycieli, kierowników i członków Towarzystwa. Następnie przeszedł ks. Michałowicz do ogólnych zadań, celów i prac Tow. Katolickich Robotników Polskich, do podstaw, zasad i metod ich działalności. W tej części kazania wskazał kaznodzieja na wielkiego Papieża Leona XIII, który zapoczątkował nową lepszą erę ruchu robotniczego przez wydanie wielkopamiętnej Encykliki „Rerum Novarum“. Następnie podkreślił ks. referent jak obecny Ojciec Święty troszczy się o dalszą poprawę bytu, o podniesienie poziomu warstwy robotniczej, której dola jest sercu Jego tak bliska. Z licznych słusnych i trafnych do głębi wielkiego zagadnienia sięgających uwag ks. Michałowicza należy podnieść bodaj przedewszystkiem wymowne zestawienie i przeciwstawienie dwóch zasadniczych poglądów. Mianowicie pogański system niewolniczej (niewolnictwo) i nowoczesnej (socjalizm) oraz chrześcijańska zasada wolności. W piękne a zarazem przystępne słowa ujęte i bogate w treść kazanie przyniosło sercom i duszom wiernych tak szczególnie w obecnych czasach potrzebne pokrzepienie.

Uroczyste posiedzenie. Po nabożeństwie wyruszył pochód ze sztan-darami do ogrodu miejskiego. Uroczyste posiedzenie zajął prezes okręgowy druh Papież z Leszna, witając gości i członków. Po wystąpieniu miejsc. Tow. „Harmonia“, wybranym prezydium i sprawozdaniu sekretarza z 35-letniej działalności Towarzystwa w Krobi (do spraw tych powrócimy jeszcze w „Głosie“) zostały wygłoszone dwa

Referaty. Pierwszy gen. sekretarza związkowego ks. Michałowicza z Poznania, dotyczył przebiegu spraw organizacyjnych, szczegółów działalności i życia Towarzystw Katolickich Robotników Polskich, uwag i wskazówek praktycznych. W wykładzie tym uwzględnił ks. referent zarówno jubileusz, historię Towarzystwa w Krobi, jak i Dzień Robotnika („Rerum Novarum“). wszystko w sposób zwiezły a wyzerupujący, przepatając poważne wywody miły, zdrowym humorem, co, jak wytrawnym mówcom wiadomo, znakomicie działa na słuchaczy, bo urozmaica wykład, daje wytechnienie umysłom słuchaczy, i zaostrza ich uwagę.

po jutrzni o godz. 6-tej, wotywa o godz. 9-tej suma z kazaniem. Na zakończenie odpustu uroczysta procesja naokoło kościoła z Te Deum, duplikacjami i pieśnią. — Na święta te przybywają liczne kompanie i tłumy pamiatków do Górk Duchownej. — Przyroda tak piękna w tym czasie i uroczą okolica Górk zachęca do pielgrzymki, a pielgrzymi, wzbogaceni łaską Ducha św. i pewni dalszej, opieki Matki Boskiej Górczejkiej miłe wspominać będą czas odpustu przybyty w Górze Duchownej. Ks. Kolasiański.

ŚMIGIEL.

1) Pogrzeb śp. ks. prob. Simińskiego w Białcu. W święto Wniebowstąpienia Pańskiego dn. 29. ub. m. popoł. eksportowano zwłoki zasłużonego kapłana i proboszcza parafii białeckiej, śp. Teodora Simi-

Nadprogramowo, bo na specjalne, przemęczające go ks. Michałowicza życzenie, poparcie przez zebranych, wygłosił drugi referat ks. proboszcz Jankiewicz, który przybył na uroczystości do Krobi, jako Patron Tow. K. R. P. okręgu leszczyńskiego. Referat zaaprobowany, jak każda istotna impreza, zając mowy, który posiada dar słowa i zasoby myśli oraz doświadczeń — wywarła wielkie wrażenie. Ks. prob. Jankiewicz rozpoczął swą mowę od wspomnienia o tym, kto w Krobi rezydował, o ks. arcybiskupie Florianie Stablewskim, o życiu i działalności, niezapomnianym wzorze arcybiskupa. Dalej, przechodząc do szczegółów chwili bieżącej, kierując wzrok na zebranych, bardzo słuszenie i serdecznie pochwalili mowca przywiązanie (tudu krobskiego do tradycji, do starodawnych strojów polskich, w których na uroczystości sporo osób obojga płci przybyło ku niemałemu zadowoleniu milujących swojskość gości. — Następnie przeszedł wielebný ks. prob. Jankiewicz do głównych momentów encykliki „Rerum Novarum“, podnosząc iż warunkiem podstawowym spokoju społecznego jest sprawiedliwość. Hus-trując swe wywody przykładami z życia codziennego, (tómacył ks. Patron potrzebę wzajemnej wyrozumiałości, poszanowania i przestrzegania praw za równo przez pracodawców, jak i pracowników, podnosząc godną usilnego rozpowszechnienia myśl, iż największym kapitałem, źródłem bogactwa kraju jest człowiek, milujący pracę.

Dalsze przemówienia. O pocieszającym wstępie Tow. Katol. Rob. Polsk. mówili ks. prob. Ludwiczek z Domachowa. Szereg aktualnych uwag poświęcił p. rektor Kokościński wspierający pomiędzy domem rodzicielskim a szkołą nad wychowaniem młodego pokolenia.

„Głos“ a warstwa robotnicza. W jednym z licznych swych przemówień podniósł gen. sekretarz związkowy ks. Michałowicz z uznaniem, że „Głos“ użył dużo miejsca sprawom społeczn. i robotn., zaspiegując z uwagi na swą obfitą i doborową treść na szerokie poparcie przez sfery narodowe, katolickie i demokratyczne. — Witając zebranych i składając życzenia pomyślnego rozwoju T. K. R. P. przedstawił red. Machalewski w związku z ich zadaniami zwycięży program „Głosu“, jego bezpartyjność, uwzględnianie interesów wszystkich stanów, których harmonijne współzycie i współpraca jest głównym warunkiem odrodzenia i mocarstwowej potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Manifestacje i podziękowania. Jako patron miejscowego Towarzystwa przemówił ks. prob. Hundt wnosząc okrzyki na cześć Ojca Świętego, P. Prezydenta Rzeczypospolitej. — Następnie złożył ks. proboszcz podziękowanie, wszystkim, a w tej liczbie i gościom, za pracę, trudy i przybycie do Krobi, co wszystko przyczyniło się do powodzenia uroczystości. — Również ks. Michałowicz wyraził słowa podzięk. tym, którzy zasłużyli się do powodzenia tak doskonale zorganizowanego obchodu.

Owacje Przemówienia te trafiły śnać dobrze do przekonania zebranych, którzy zgłowali serdeczną owację Patronowi okręgowemu ks. prob. Jankiewiczowi, ks. Michałowiczowi, zarządowi okręgowemu itd. Oczywiście najczęściej wznoszono okrzyki na cześć Towarzystwa w Krobi, szczególnie w czasie składania przez delegacje życzeń i wręczenia gwiazdki pamiatkowych.

Ci, którzy z pośród nas odeszli. Rzewne wspomnienie poświęcił ks. Michałowicz zmarłym członkom Towarzystwa w Krobi, którzy przyczynili się do jego powstania i rozwoju. Za spokój dusz ich odmówiono: Zdrowia Marja i wieczny odpoczynek.

Jubileusz żyjącym wręczono arystokratycznie wykonane dyplomy. Nazwiska jubilatów a dalej wyszczególnienie towarzystw, które złożyły życzenia i ofiarowały gwiazdki, oraz inne szczegóły dotyczące historii Towarzystwa w Krobi podamy (z powodu braku miejsca) w jednym z następn. numerów „Głosu“.

Zakończenie. Po wyczerpaniu porządku dzienne-go i ostatnim przemówieniu niestrudzonego ks. Michałowicza zakończono uroczyste posiedzenie wspólnym śpiewem: My chcemy Boga!

skiego. Zwłoki śp. Zmarłego eksportował z mieszkania do kościoła parafialnego ks. infułat Adamski z Poznania, w asyście kilkudziesięciu z udzieleniem niezliczonej rzeszy wiernych. Po odprawionych modłach wygłosił kazanie żałobne ks. rada Kolasiański z Górk Duchownej, który podkreślił iż śp. ks. Teodor Simiński sprawował wiernie obow. kapłaniński przez 31 lat, a w parafii białeckiej 25 lat. Następn. w piątek odbył się pogrzeb przy licznym udziale duchowieństwa, przedstawicieli władz, delegacji towarzystw i niezliczonych tłumów wiernych. Po ogzewkach, odprawionych za duszę śp. Zmarłego sługi Bożego, odprawił uroczystą Mszę żałobną ks. rada Kolasiański, z ambony wygłosił podniosłą mowę ks. prob. Nowak, podkreślając zasługi śp. ks. Teodora Simińskiego. Kodykt pogrzebowy prowadził ks. Michałowski z Zaniemyśla w asyście 30 księży, za trumny kroczyła strokana rodzina ił. Zwłoki Zmarłego złożono obok kościoła fanego, wśród bi-

cia dzwonił i placzu parafjan, którzy stracili dobrego ojca. Na ostatnie pożegnanie kornie schyliły się sztabdary bractw kościelnych i towarzystw, ażeby oddać Mu przynależny hołd za prace i trud, a na koniec z tysiącami piersi wybuchła pieśń „Witaj królowo“ i „Dobry Jezu, a nasz Panie, daj Mu wieczne spoczywanie“. (f. l.)

8) **Uroczystość Bractwa Kurkowego.** Pięćdziesiąt uroczystości tu Bractwa Kurkowego zakończyły się w święto Wniebowstąpienia Pańskiego dn. 29. maja dalszym strzelaniem o godność króla i rycerzy. Miasto nasze w pełni dekoracji, przyjmowało godnie przybyłych gości. Od wczesnego ranka w mieście panował nadzwyczajny ożywiony ruch, gdyż doróżki, auta, rowery, autobusy podążały z rozbawionymi gośćmi do Strzelnicy. Po strzelaniu nastąpiła o godz. 5 popoł. proklamacja króla i rycerzy w obecności władz, gości, członków Bractw i niezliczonych tłumów obywatelstwa z miasta i z dalekich okolic. Po uformowaniu szeregu, I. starszy, p. burmistrz Ploch ogłosił królem br. Schwarcza z Gostynia a I. rycerzem brata Michałaka z Rakoniewic, II. rycerzem br. Woderskiego „kierownika „Rolnika“ w Kościanach. Po proklamacji wniósł burm. p. Ploch trzykrotny okrzyk „Niech żyją“ na cześć króla i rycerzy, a orkiestra odegrała hymn Rzplitej Polskiej, równocześnie zaś oddano trzykrotną honorową salwę armatnią. Następnie uformował się pochód Bractw Kurkowych z udziałem przedstawicieli władz z zastępą starosty p. Zamirskim na czele, dalej pp. mjr. rez. Dr. Rakowski i kpt. rez. Dr. Polewski oraz goście. Pochód przeszedł ulicami miasta i wrócił znowu do Strzelnicy, gdzie odebrał defiladę przez okr. i generał Bractwa p. Dr. Polewski. Zakończeniem uroczystości był królewski bal z udziałem przeszło 1000 osób. Bawiono się ochotczo i wesoło. Uroczystość tu Bractwa wypadła jak najwspanialej, a uczestnicy wynieśli ze sobą miłe wspomnienia. (f. l.)

WIELICHOWO.

wo) **Kradzież.** W ub. dniach dostali się złodzieje do mieszkania gospodarza p. Marcina Szajstka w Gradowicach zapomocą wyłuczenia szyby i skradli i ubranie męskie, parę trzewików, i czapkę, i wierzchnią koszulę, 1 p. skarpet, 1 fartuch i złoty łańcuszek do zegarka. Skradzione przedmioty ocenia się na przeszło 300 zł. Sprawcy dotychczas nie wykryto; podejrzenie padło na jakiegoś włóczęgę. (m.)

WIELKOPOLSKA.

ni w) **Ostrów. (7-krotna kara śmierci.)** Odbył się w Ostrowie proces przeciwko mordercy Czesławowi Koniecznemu z Pieruszcy. W środe, ub. wieczorem zapadł wyrok na zbrodniarza, mocą którego Konieczny uznany został winnym siedmiokrotnego morderstwa i skazany na siedmiokrotną karę śmierci. Wynok przyjął skazany błady jak ściana lecz z zupełnym spokojem, sam bowiem już przed wyrokiem domagał się od sądu kary śmierci.

POMORZE.

p) **Toruń. (Ku czci bł. Jana Bosko.)** W dniach 27, 28 i 29 maja w Aleksandrowie Kujawskim odbyły się z inicjatywy i staraniem XX. Salezjanów uroczystości ku czci błogosławionego ks. Jana Bosko. We wtorek 27 bm. odbyła się procesja, w której niesiono relikwie ks. J. Bosko z dworca do kościoła parafjalnego. Następnego dnia odbyła się uroczysta akademja ku czci bł. Jana Bosko. W czwartek 29 bm. odbyła się z kościoła parafjalnego procesja z udziałem ks. biskupa Radońskiego, w której przeniesiono relikwie bł. Jana Bosko z kościoła parafjalnego do kolegium XX. Salezjanów. O godz. 16,30 przybył do Aleksandrowa J. E. ks. kard. Prymas Hlond, którego wśród entuzjastycznych okrzyków tłumy, przeprowadzono do gmachu kolegium. Ks. kardynał dokonał poświęcenia i odsłonięcia pomnika ks. Jana Bosko, wniesionego przed gmachem kolegium. Pod koniec uroczystości przemówił ks. kardynał Hlond, wskazując, jakim przykładem pracy i miłości dla narodu polskiego świecił ks. Jan Bosko, Ks. kardynał wręczył dyplomy wychowankom gimnazjum salezjańskiego, którzy złożyli egzamin maturalny, poczem udzielił zgromadzonym błogosławieństwa apostołskiego. Około godz. 19 J. E. ks. kardynał opuścił Aleksandrow udając się w drogę powrotną do Poznania.

p) **Toruń. (Zabity przez pociąg.)** Dnia 28 maja na stacji Toruń—Mokre przejeżdżający pociąg towarowy zabił przetokowego Rotmańskiego Kazimierza, który wskutek własnej nieostrożności wpadł pod pociąg.

ŚLĄSK.

s) **Katowice. (Rada miejska w Kr. Hucie.)** W środe, dnia 28. ub. m. odbyły się pierwsze posiedzenie nowoobranej Rady Miejskiej w Królewskiej Hucie. Obecni byli wszyscy radni w liczbie 54. osób. Dokonano wyboru prezydium Rady miejskiej. Niemcy, mający w Radzie większość, przeprowadzili wybór swoich przedstawicieli, tak, że przewodniczącą i wszyscy członkowie składają się z Niemców (29 głosów na 22 oprócz 3 komunistów, którzy powstrzymali się od głosowania).

Z Poznania.

P) **Międzynarodowa Komisja.** W środe, w noc przybyła do Poznania pociągiem z Wrocławia międzynarodowa komisja badania Odry i jej dopływów. W czwartek wczesnym rankiem wyjechali członkowie komisji autobusem w pierwszą swą podróż badawczą, która obejmowała zwiedzenie Warty w miejscowościach: Kolo, Konin, Łąd i Pyzdry. Po drodze zwiedził członkowie komisji ponadto stare Opactwo Cystersów w Łądzie, pozostające obecnie w rękę OO. Salezjanów oraz szkołę rolniczą i ognisko doświadczalne Centr. Tow. Roln. w Kościelecu. Na noc wrócili członkowie komisji do Poznania. W piątek druga podróż badawcza, do miejscowości nad Wartą na terenie Wielkopolski.

P) **Lipa słowiańska.** W r. ub. z powodu przyjazdu 20.000 śpiewaków słowiańskich zasadzono przed gmachem Opery t. zw. lipę słowiańską. W tych dniach w pierwszą rocznicę zasadzenia lipy odbyła się piękna uroczystość. Po nabożeństwie w ko-

ściele farnym wyruszyły w długim pochodzie póżnańskie Związki śpiewacze i ustawiły się dokoła lipy. Obecni byli także przedstawiciele kół śpiewaczych prowincjonalnych. Uroczystość zagał przez kół śpiewaczych, dr. Surzyński i wniósł okrzyk na cześć Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii. Chór odśpiewał hymny tych trzech państw, poczem chór męski zaintonował „Gaude Mater Polonia“. Z kolei przemówił p. prezydent Ratajski i konsul czechosłowacki inż. Matousek oraz konsul jugosłowiański. Na zakończenie odśpiewano „O ziemię ojców“ według melodii chorwackiej. Programu nie wypełniono z powodu nagłego deszczu i burzy.

P) **Proces przeciw komunistom.** Proces przeciw sprawom zajął w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Poznaniu i pobicia urzędników policyjnych został odroczone do dnia 6. bm. celem powołania nowych świadków.

BYŁA KONGRESÓWKA

bk) **Chodaków. (Z podróży Prezydenta Rzplitej.)** Po obiedzie, wydanym na cześć Prezydenta Rzplitej przez zarząd fabryki sztucznego jedwabiu, odbyło się zebranie dyskusyjne, poświęcone zagadnieniom gospodarczym. Prezes Izby Handlowo-przemysłowej w Warszawie, b. min. Klamer, zobrazował sytuację przemysłowo-handlową na terenie województwa warszawskiego. P. Prezydent wypowiedział szereg uwag o obecnej sytuacji gospodarczej z specjalnym uwzględnieniem sprawy rolniczej. P. Prezydent zwiedził dokładnie fabrykę, poczem odjechał do Żelazowej Woli na uroczystości szopenowskie.

bk) **Dąbrowa Górnicza. (Napad tłumy na piekarnię.)** Wskutek agitacji komunistycznej tłum złożony z 300 osób w Dąbrowie Górniczej napadł na piekarnię A. Jenera, którą obrabowano z pieczywa i gotówki. Policja aresztowała szereg osób, wśród których są zawodowi agitatorzy i zawodowi złodzieje.

bk) **Kalisz. (Pożar młynów.)** W osadzie Noskowej pod Kaliszem spłonęły dwa młyny parowe, należące do Herszberga i Grodyńskiego. Straty wynoszą 1.200.000 zł.

bk) **Łódź. (Potworna zawartość porzuconej paczki.)** W dniu 29 maja urząd śledczy stanął w obliczu nietowarowej w kronikach policyjnych niebywałej zagadki, a mianowicie w godzinach południowych na torze kolejowym w pobliżu Ujazdu wyrzucona została przez nieznanego osobnika z pociągu osobowego nr. 414, zdrażającego ze Skarżyska do Łodzi, paczka powinięta w gazetę żydowską. Przechodnie, którzy rozwinęli tę tajemniczą paczkę, znaleźli 13 par uszu ludzkich. Zaalarmowana policja zabezpieczyła pakunek. Zawezwany lekarz miejski Ujazdu twierdził, że są to uszy ludzkie, przed niedawnym czasem obcięte, na co wskazywały znalezione w paczce kawałki gazy i waty, przepojone krwią. Po oględzinach niezwykły pakunek odwieziono do prosektorjum, gdzie zostanie poddany ponownym oględzinom lekarskim. Władze śledcze wszczęły poszukiwania za osobnikiem, który wyrzucił paczkę z pociągu.

MAŁOPOLSKA.

mp) **Kraków. (Nowe źródło nafty.)** W szybie naftowym w Rzepienniku w pow. gorlickim dowiercono się na głębokości 347 m. ropy, która wybuchła strumieniem. Ropa ta jest wysoce wartościową, gdyż zawiera duży procent benzyny.

mp) **Kraków. (Szkoła zdrowia.)** We wrześniu Związek lekarzy kas chorych w porozumieniu z kasą chorych otwiera pierwszą w Polsce „Szkołę Zdrowia“. Zadaniem tej szkoły będzie szerzenie higieny wśród społeczeństwa. W tym celu odbywać się będą systematycznie 2—3 razy w tygodniu wykłady, połączone z pokazami świetlnymi oraz demonstracjami. Przy szkole zostanie zorganizowany kurs dla matek.

KRESY WSCHODNIE.

kw) **Wilno. (Potworne morderstwo.)** W październiku ub. r. zginał nagle niejaki Karol Parwenecki, mieszkaniec zaścianka Maciukiskiej gminy Dwereckiej, pow. święciańskiego. Parwenecki udawał się kilkakrotnie na roboty do Litwy, wskutek czego w nilkim nie budziły podejrzenia zapewnienia rodziny, iż udał się on na stałą posadę w jednym z folwarków pod Kownem. Dopiero dziwne zachowanie się matki Parweneckiego, która od dłuższego czasu przesiadywała godzinami nad nieczynną studnią zdala od zabudowań, placząc i zrywając syna, wzbudziły podejrzenia w Dwereczu, to też policja zarządziła odkopanie zasypanej studni i natrafila na zwłoki rękopomocno zaginionego Parweneckiego. Miał rany na ciele, a głowa była odcięta i znasakowana uderzeniami siekierą. Zbrodni tej dopuściła się rodzina zabitego na tle podziału 6-morgowego gospodarstwa. Wobec zamierzonego ożenku Parweneckiego, matka jego, brat i siostra uplanowali zgładzenie go. Sprawców zbrodni aresztowano i osadzono w więzieniu w Święcianach.

kw) **Nowogródek. (Kłeska gradobicia.)** Kłeska gradobicia nawiedziła nie tylko powiaty stolęcki i baranowski, ale także nowogródzki i nieświecki. Grad i mawańnica zniszczyły w tych powiatach ogółem kilkanaście tysięcy hektarów zasiewów. Wysokość strat wyraża się przy uwzględnieniu sadów oraz budynków sumą 4 miliony 700 tys. zł. Bank Rolny udzielił sumy 200 tys. zł. na pomoc kredytową dla drobnych rolników, a ministerstwo rolnictwa 15 tys. zł. na zapłacenie procentów od tych pożyczek. Bank Gosp. Krajowego postanowił wyasygnować 200 tys. złotych.

Z CAŁEJ POLSKI.

() **Przestępczość w Polsce.** Urząd statystyczny zebrał i opracował dane, dotyczące przestępczości w Polsce. Ponieważ opracowanie takiej statystyki wymaga sporo czasu i żmudnej pracy, ostatnie dane zestawiono za roku 1926. — W roku tym sądzono na terenie całej Polski 454.290 spraw sądowych. Z tej cyfry skazano 188.869 osób, w tem 33.503 kobiety. Uwięziono zaś 265.421 osób, w tem kobiet 47.470. Wymiary kary były następujące: Na karę śmierci skazano 66 osób; na ciężkie więzienie: dożywotnie — 49, powyżej 5 lat — 381, do 5 lat — 1.491, do 1 roku — 9.112, ogółem na ciężkie więzienie — 11.033 osoby; na zwykłe więzienie: dożywotnie —; powyżej 1 roku — 2.756, do 1 roku — 48.170; ogółem na więzienie zwykłe — 50.935 osób; na twierdzą: 185 osób; na areszt ścisły do i powyżej 1 miesiąca — (tylko w woj. południowych i na Śląsku cieszyńskim) — 5.800 osób; na areszt zwykły do i powyżej 1 miesiąca — 68.699 osoby; na grzywny — 49.328 osób; na inne kary — 2.805 osób. — Recydywistów zarejestrowano w tym okresie — 22.356 (w tem młodocianych — 1.289, mężczyzn — 18.315, kobiet — 2.752). W roku 1926 na 1000 osób skazanych notowano recydywistów 360.4. Ogółem na każde 100.000 mieszkańców w roku 1926 notowano w Polsce: 3.209 przestępstw, w tem przestępstw popełnionych przez młodocianych 1.413,9.

Ze sportu.

Piłka nożna:

Ubiegła medziela dała następujące wyniki:

O mistrzostwo Ligi:

Ruch — Pogoń 4:1
Warta — Garbarnia 5:4
Czarni — Legja 0:0.

O mistrzostwo klasy A. P. Z. O. P. N.:

„Sokół“ — „Posnania“ 2:1 (1:1)
„Ostrowia“ — „O. K. S.“ 4:1.
„Stella“ — „H. C. P.“ 1:1.
„Warta“ I. b. — „Sparta“ 5:1
„Wiktorja“ — „Legja“ brak wyniku.
Tabele podamy w dniu jutrzejszym.

Zwycięstwo Kusocińskiego.

W drugim dniu międzynarodowych zawodów w Królewskiej Hucie wspaniałe zwycięstwo odniósł Kusociński, bijąc zdecydowanie swego rywala Koscyka w biegu na 5.000 m. o 250 m. w czasie 15:30,9. Kabut („Pogoń“) o 15 metrów za Czechen, 4. Wartlik (Stadjon). — Kusociński prowadził od startu przez wszystkie okrażenia, za wyjątkiem pierwszego w którym na kilka metrów wysunął się Kabut. Polak z zegarkiem w ręku biegł równo jak maszyna i od siódmego okrażenia zaczął stopniowo odsadzać się od Koscyka pozostawiając go po każdym okrażeniu coraz dalej za sobą. Zwycięstwo jego przyjął trzytyśieczny tłum widzów burliwymi oklaskami. Inne wyniki były następujące: tyzka — Schneider (Pogoń) 3:30, 110 m. pl. — Sobik (Pol. K. S.) 17,12, skok w w dal — Sikorski (Stadjon) 6,88, 200 m. — Mich (Deichsel Hindenburg) 23,1, oszczep — Kandzielow (Wisła Kraków) 55,45 (rek. okr. krak.), 800 m. — Kosiarsz (Wawel Kr.) 2:07,6, 4x100 m. — kombi nowy zespół Katowice i Król. Huty 3:35 (rek. okr.) W ramach tych zawodów odbyło się spotkanie międzyklubowe Stadion — Naprzód Lipiny 73:46 pkt.

Z Warszawy.

W) Zgon St. Ciszewskiego. Dnia 27. bm. zmarł w Warszawie w wieku lat 63 śp. Stanisław Ciszewski, doktor filozofji i b. profesor Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie, członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętn., znakomity badacz na polu etnografii słowiańskiej.

W) Nowy świetny sukces lotniczy kpt. Orlińskiego. W dniu 27. bm. wieczorem powrócił do Warszawy polska ekipa lotnicza, która brała udział w wielkim zlocie gwiazdzistym w Brnie Morawskim. Lotnicy nasi, mimo, że mieli groźnych przeciwników w Czechach, Rumunach i Jugosłowianach, oraz mimo ciężkich warunków atmosferycznych — odnieśli wielki sukces. Sławny as polskiego lotnictwa, inż. kpt. Bolesław Orliński, zdobył na aparacie P. Z. L. pierwszą nagrodę, zaś kpt. Halewski na samolocie R. W. D. 2. trzecią nagrodę. Zawodnicy nasi byli niezwykle gościnnie podejmowani przez aeroklub morawski i wzbudzili wielki entuzjazm wśród publiczności czeskiej.

W) Zaproszenie polskich lotników do lotu nad Italia. Polskie kluby lotnicze zostały zaproszone do udziału w wielkich zawodach lotniczych, organizowanych przez Królewski Aeroklub Italia; zawody te p. n. „Lot okrężny nad Italia” odbędzie się w czasie od 15 do 31 sierpnia br. i zgromadzą elitę pilotów sportowych Europy. Trasa lotu wynosi ok. 3.400 km. Prawdopodobnie polscy lotnicy wezmą udział w tej wielkiej konkurencji międzynarodowej bądź jako zawodnicy, bądź jako goście.

W) Jeszcze jeden protest w sprawie Opery stołecznej. Rada Centr. Organizacji, pracowników umysłowych, zrzeszająca 18 organizacji, uchwaliła w tych dniach na wniosek związku muzyków rezolucję, protestującą przeciw skróceniu sezonu opery warszawskiej. W rezolucji rada główna zaznacza, że to rozporządzenie nie przyniesie pożądaných wyników, gdyż nie zmniejszy deficytu, za to musi magistrat do długotrwałych wypłat emerytur i odpraw, powiększając ilość bezrobotnych, artystów i hamując rozwój polskiej sztuki operowej.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

Zastępstwo lekarza powiatowego.

Podaje do publicznej wiadomości, że pan Dr. Łuczowski, lekarz powiatowy w Rawiczu urzędował będzie w przyszłym tygodniu w Lesznie w Starostwie Powiatowym pokój nr. 9 w piątek, dnia 6. czerwca br. począwszy od godziny 10 tej.

Leszno, dnia 30-go maja 1930 r.

STAROSTA POWIATOWY

(—) Zenktelek.

L. dz.: 6574/30-III.

W sprawie pryszczycy.

Podaje do publicznej wiadomości, że pryszczycza w rai. Długie Stere, mal. Niechlód i mal. Koronno wygasła, natomiast stwierdzono urzędowo pryszczycę w zagrodzie p. Gottharda Schuberta w Gronowie i p. Ernesta Wähnera w Lasociach.

Wobec powyższego na razie obecnie do zagród zapowietrzonych: Anonny dwór, zagroda p. Dra Alberta Schuberta w Gronowie, zagroda p. Pawła Stolnego Długie Stere, zagroda p. Hansa Schuberta w Gronowie, zagroda p. Gottharda Schuberta w Gronowie i zagroda p. Ernesta Wähnera w Lasociach.

Do okręgu zapowietrzanego wcielam: Długie Stere gminę, Gronowo gminę i Lasocice gminę.

Okręg zagrożony tworzy cały pow. leszczyński.

Leszno, dnia 30-go maja 1930 r.

STAROSTA POWIATOWY:

(—) Zenktelek.

L. dz.: 6573/30-IV.

o) Kwestja usprawnienia poboru składek ubezpieczeniowych. Minister spraw wewnętrznych rozesał do wojewodów okólnik następującej treści: Na podstawie art. 31 i 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. 5. 1927 r. o przyniesie ubezpieczenia od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych (Dz. U. R. P. Nr. 46 poz. 410), poruczone urzędowi gminnym wzgl. magistratom pobór składek ubezpieczeniowych na rzecz Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Według posiadanych przez ministerstwo spraw wewnętrznych informacji, cały szereg gmin przeprowadza pobór wymienionych składek ubezpieczeniowych bardzo opieszale, a niejednokrotnie pobranych już składek nie wpłaca w przepisany 2-tygodniowym terminie do Kas Skarbowych, przeznaczone je na cele inne, co jest niedopuszczalne. W związku z powyższym oraz mając na uwadze, że tego rodzaju postępowanie gmin może utrudnić Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych należyte spełnianie obowiązków, w zakresie wypłaty odszkodowań, wojewodowie winni wydać odpowiednie zarządzenie podległym organom w kierunku usprawnienia dotychczasowego poboru składek ubezpieczeniowych na rzecz omawianego Zakładu, a władzom nadzorczym polecić stosowanie w najszybszym mierze rygorów na wypadek zaniedbywania się organów samorządowych w wykonywaniu zleconych funkcji.

o) Wykonywanie ustawy o Hóbkach fabrycznych. Z końcem czerwca br. wygasa cały szereg przyznanych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, odroczeń terminu urzędzenia przez fabryki, zatrudniające ponad 100 robotnic, kosztownych hóbków fabrycznych dla niemowląt. Wobec ciężkiego położenia finansowego tych przedsiębiorstw, wszystkie organizacje przemysłowe stoją jednomyślnie na stanowisku, że koniecznym jest dalsze odroczenie obowiązku przeprowadzenia utraconych inwestycji, polegających z założeniem hóbków, oraz utrzymywania tych hóbków, a to aż do chwili takiej nowelizacji ustawy, któraby sprawę opieki nad niemowlętami proletariatu przesunęła na szeroka platformę akcji samorządowej lub społeczno-ubezpieczeniowej.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

„Miasta milionerów, żydów i murzynów”. Niezwykle wygórowane ceny mieszkań w N. Jorku, zagrożają temu miastu wyludnieniem. Codziennie widać się tłumy mieszkańców, opuszczających N. Jork, jak gdyby to było zadumione miasto. Prezydent miasta Juljusz Miller zwraca się z gorącym apelem do obywateli nowojorskich, aby pamiętali o budowie mieszkań dla klasy średniej, w przeciwnym bowiem razie stała ludność Nowego Jorku składać się będzie wyłącznie z milionerów, żydów i murzynów. Najskromniejszy pokój kosztuje 80 do 50 dolarów tygodniowo, co dla przeciętnego śmiertelnika przedstawia kwotę zbyt wygórowaną w stosunku do ogólnej skali zarobków. Stąd ta masowa emigracja z miasta na wieś, gdzie jeszcze można jako tako się urządzić.

„Romantyczna historia w arystokratycznym internacie”. Jak donoszą pisma włoskie, w internacie Musco w pobliżu Neapolu zdarzyła się historia, która swoim romantycznym kolorytem przenosi nas raczej w jakiś wiek XVIII. W internacie tym wychowywały się dziewczęta, pochodzące z najlepszych rodzin prowincji Avelino. Jednego dnia, gdy dziewczęta znajdowały się właśnie na spacerze w rozległych ogrodach, należących do internatu, z krzaków wypadła garstka wyroszków z rewolwerami w rękę, a sterylizowany dziewczęta, uprowadzili 17-letnią Różę Muro — w której kochał się na zabój jeden z chłopców, niejaki Tollino. Dochodzenia policyjne, podjęte w romantycznej tej sprawie, doprowadziły już do aresztowania kilku uczestników napadu, głównych winowajców jednakże, jak i uprowadzonej dziewczętki, dotychczas nie odnaleziono.

„Pochwała „Sanacji””. Przy czarnej kawie w „Esplanadzie” rozmawiają dwaj przedstawiciele t. zw. sfer gospodarczych. — A: A to mnie te rządy sanacyjne ubrały, że już wkrótce będę nago chodził. — B: Mnie to dopiero postawiły na nogi. Dawniej jeździłem własnym autem, a teraz muszę chodzić pieszo.

„Jak studenci szwedzcy witają własne. Studenci uniwersytetu w Upsali, czcigodnie władaj akademii, istniejącej od roku 1477, zgodnie z tradycją witają zawsze własne nadchodzące wesołemi i barwnemi obchodami. W tym roku uroczystości te uświetni przywroczenie dawnego zwyczaju „wjazdu Maja do miasta”. W dawniejszych latach zabawy te odbywały się na wielką skalę, lecz wojna światowa i późniejsze lata kryzysu sprawiły, że ich zaniechano. Ceremonja „wjazdu Maja do miasta” jest niezwykle malowniczym widowiskiem. Dwie armje nieprzyjacielskie, w ubiorach z XIV-go wieku, dowodzone przez „Hrabiego Zim” i „Hrabiego Maja” spotykają się na otwartym polu pomiędzy swymi obozami, gdzie odbywa się turniej. Hrabia Maj po pokonaniu wroga, odbywa triumfalny wjazd do miasta na czele kawałtaty dzielnych młodych rycerzy. Książę Gustaw Adolf, najstarszy syn następcy tronu, w przyszłości król Szwecji, jest jednym z najlepszych jeźdźców szwedzkich i wzięcie udział w wesołym obchodzie jako „Hrabia Maj”. Po widowisku trzynasto „narodów”, jak nazywają się kluby studenckie w Upsali, urządzi wielki bal, na który niejedna Szwedka od dawna czeka z utęsknieniem.

Humor zagraniczny.



Widzi podwójnie.

Lekarz: Niedomaganie pana wzroku spowodowało nadużycie wódki.
 Pacjent: Jakież to, panie doktorze? Przecież po wypiciu kilku kieliszków wódki widzę nawet wszystkie podwójnie.

Nadwycrajny wynik
WIELKIEGO KONKURSU RADION
 Tak brźni prawidłowe rozwiązanie
 149 128 nadeślnych odpowiedzi
 128 282 prawidłowych rozwiązań

Dnia 19 maja r. odbyło się w obecności notariusza, świadków i dyrekcji firmy SCHICHT S. A. w Warszawie, losowanie głównych wygranych z prawidłowo rozwiązanych zagadek „Radion” z następującym wynikiem: Nagrody pieniężne
 1. 100.— Zofja Bielinska, Warszawa, Brzozowa 2-4
 2. 50.— Janina Suwalska, Poznań, G. Wilda 89
 3. 250.— Helena Warkiewicz, Lwów, Domsa 8.
 Obrus biały i 12 serwetek.

Bielsko: A. Huopert, Gdańsk: A. Forcht, Starogard: F. Kurowska, Rembertów: M. Kostrowska, Tworzynice: M. Waldemeyer, Warszawa: A. Jakubowska, J. Blumensohn, J. Łopacińska, L. Zura, Lwów: Turytelus T. Obrus kolorowy i 12 serwetek.
 Gostyń: D. Janikowska, Lwów: J. Enkaszewiczowa, Grudziądz: M. Nowak, Warszawa: M. Papińska, Starogard: R. Wildner, Piotrowice: J. Hanke, Prus myśi: K. Dobrowolska, Lublin: St. Kamińska, Bndki: Ch. Rissenbeck, W. Komaruk E. Czajk.

Pół tuzina rozwiązań innych:
 Kraków: M. Szamrał, E. Gutjorka, Z. Teodorowicz, M. Michalska, Poznań: Z. Mellicka, St. Piśnicka, J. Sz. Kunze, H. Suchmińska, Warszawa: W. Sawicka, I. Jasińska, St. Stępkowska, I. Szymalska, B. Szymańska, Bydgoszcz: M. Okulska, J. Ciepła, I. Siliwińska, Starogard: A. Dąbrzowska, H. Rogowska, St. Szwedowska, Łódź: A. Jagińska, S. Górnica, R. Nowak, Król. Huta: G. Albrecht, E. Tiller, Starogard: H. Łutka, S. Vond. O. Popiel, (Holograf), Toruń: St. Michalski, M. Pielarski, Tarnobrzeg: J. Myzakówna, Zabikowo: M. Fortich, S. Szmajewicz C. Szalek, Częstochowa: M. Gajlarczyk, Przemyski: J. Patowska, Zduńska Wola: N. Pawlikowa, Leśnica: St. Dutkiewicz, Kolonijak: H. Semenik, Świdnica: T. Duzicki, Kalisz: G. Elkantówna, Gredosz: H. Wierzyk, Kłobucko: B. Rosenzweig, Radom: J. Czarnycki, Turzec: I. Szwidowa, Warlubie, Borocyska, Włodzisław: J. Kramer, Lubasz: M. Mametowa, Wągrowiec: H. Ezerwska, Lidz: A. Steniewicz, Leżajsk: J. Bielicka, Ruda Pabjanicka: St. Nadolna, Tuzin rozwiązań innych: Warszawa: A. Parnus, W. Fnk, R. Poniatowska, St. Olgierska, M. Stepiak, Pasaż: J. Sibińska, I. Hanisch, Łódź: E. Woinówna, H. Dietrich, Częstochowa: J. Krucwska, J. Nawakówna, Katowice: M. Bolesława, I. Albuska, Tomaszów Maz: K. Binczyk, Chelmiec: Z. Cmiłówna, wełchawer: St. Biedzińska, Komarowice Małe: A. Laska, Zyrardów: K. Grabowski, Kępno: U. Nieborak, Bydgoszcz: O. Schenowa, Król Huta, D. Bürger, Kraszewice: K. Szeliga, Wilno: I. Brednowa, Tarnobrzeg: S. Sierbner, Włocławek: R. Kosiński, Gultaw: F. G. Iłwa, Bielsko: P. Hunyert, Koselau: Fr. Krzekotowski, Gajnoski: M. Talsowa, Kłodzko: M. Heca, Stryp: M. Ruchter, Włocławek: Z. Czajczyńska, Leszno: H. Karpisńska, Kiszewo: W. Darczewska, Starogard: M. Dombrowska, Mińsk Maz: J. Haulenowa, Fabianiec: O. Rostki, Ruda: F. Krolend, Kalisz: E. Ertzstrowska, Łowicz: M. Omielna, Stanisławów: B. Wachtel, Szarżek: K. Wegosz, Karmelina: M. Zian, Myślowice: R. B. Kłowska, Nowy-Targ: G. Cybulska, Szachoszowice: M. Laska, Patrzyszowice: H. Mann B. Bielsko G. Kries, Gieszynt: W. Cusina, Kraków: M. Mamon.

Z powodu braku miejsca nie jesteśmy w stanie podać 7015 nagrodzonych. Zawiadomimy ich listownie przysyłając podane dane.

RADION SAM PIERZE CHRONI BIELIZNE!

Program „Radja Poznańskiego”

Wtorek, 3. czerwca.

13.00 Sygnal czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pien. i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14.15 Komunikaty gosp. roln. PAT'a, 16.40 Radjografja. 16.50 Odczyt. 17.05 Kurs średni jęz. francuskiego. 17.45 Koncert popularny (Transm. z Warszawy.) 18.45 Nadprogram z ilustr. muz. lud. — komunikaty policyjne i okazjone. 19.00 Interludjum muzyczne. 19.30 Odczyt. 19.50 „Zdobycyjmy powietrze” 20.00 Koncert Państw. Konserwatorium Muzycznego w Poznaniu. 22.00 Sygnal czasu. — komunikaty PAT'a i sportowe. 22.15 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Wtorek, 3. czerwca.

11.30 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58 Sygnal czasu. 12.10 Radiowy Poranek szkolny. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 Przerwa. 15.45 „Chwilka botanika”. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt krajoznawczy. 17.45 Koncert popularny. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.50 Transmisja z Opery Warszawskiej. — Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 31. 5. 1930.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunek wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny orientacyjne parytet Poznań

Zyto	15,50—16,00
Uspობienie słaბe	
Pszenica	39,50—40,50
Uspობienie słaბe	
Jęczmień przemiałowy	20,00—21,00
Jęczmień browarowy	22,00—24,00
Uspობienie słaბe	
Owies	16,50—17,50
Uspობienie spokojne	
Maka żytnia 70% w/w, w wor.	27,50
Uspობienie słaბe	
Maka szesnna 65% w/w, w wor.	60,00—64,00
Uspობienie słaბe	
Otreby żytnie	10,00—11,00
Otreby pszenne	13,00—14,00
Groch polny	26,00—29,00
Groch Victoria	31,00—33,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Ogólne usпობienie słaბe	

Zakupem obcego towaru zaprzędajesz Ojczyznę — Stajesz się Jej zdrajcą! Kupuj zawsze tylko towar krajowy!

Humor i satyra

Wyższe wykształcenie.

— Czy prezes S. posiada wyższe wykształcenie? — Ależ oczywiście. Skończył 5 klas loterji państwowej i akademiję ku czci marsz. Piłsudskiego. Kwiatki francuskiej elokwencji parlamentarnej. „Człowiek pozostawia za sobą bruzdy, w których dojrzewają jego myśli”. „Moje pióro nie jest rewolwerem, ani sztyltem”. „Pies, który szczeka, jest często próbnym balonikiem”. „Odpowiedź bywa i poszczerbiona jak chodnik”.

GIEŁDA

gd) Dziś dnia 2. 6. 30 r. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	1	8,85,5
Funt angielski	1	48,17,25
Frank francuski	100	34,83
„ szwajcarski	100	171,90
Marka niemiecka	100	212,04
Gułdenv gdańskie	100	172,70

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski. Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski. Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal. Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5—7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—2-giej po poł. Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Obwieszczenie.

O wyniku wyborów do Rady miejskiej miasta Leszna. Zgodnie z postanowieniem art. 33 regulaminu wyborczego do rad miejskich z dnia 12. sierpnia 1921 r. (Dz. Urz. Min. b. Dzielnicy Pruskiej Nr. 26 poz. 176) ogłasza się niniejszym stwierdzony przez Komisję Wyborczą wynik wyborów do Rady Miejskiej miasta Leszna, odbytych w dniu 1. czerwca 1930 r.

Wybrano pp. Żurkiewicza Romana Nowakowskiego Franciszka Barczyńskiego Franciszka Ilskiego Bolesława Bartlewicza Wojciecha Wstawskiego Józefa Głowacza Franciszka Kaźmierskiego Stanisława Rzepkę Józefa Woźniaka Jana Danielaka Józefa Dr. Wzytkowskiego Stanisława Kaźmienowskiego Kleofasa Kocha Augusta Fejga Roberta Grossa Kurta Krzyształowicza Władysława Zenkielewowa Jadwigę Dr. Lewandowskiego Józefa Pawłowicza Michała Łakomego Józefa Krauzego Stanisława Świdierskiego Henryka Kaczmarka Franciszka

Leszno, dnia 2. czerwca 1930 r. MAGISTRAT (—) Sobkowiak, Drugi Burmistrz. E. dz. 1827/30 I.

Zaginął pies

mały, złoty daksik. Prosimy o oddanie za wynagrodzeniem Leszno, Sienkiewicza 9, parter.

Prosięta

na sprzedaż. Leszno, Święciechowska 11.

Świeże WAPNO w kawałkach

poleca A. Skoracki, Leszno Kościńska 51. Telefon 78. Tamże przyjmie się robotnika dobrze poleconego.

PARCELA

W męgi dobrej ziemi, kompletnie opłotowana, bardzo korzystne miejsce na budowę, z zupełnym zasiewem, drzewa owoc., przy m. Lesznie, bardzo korzystnie, natychm. na sprzedaż. Reflektanci zechcą taskawe piśm. zgłoszenia skierować do eksp. Gosu pod „Parcela”.

Przeszło 5 mórg

dobrej, dwukosnej łąki do wydzielawienia. K. Kuśnierski, Osieczna.

Mieszkania

2 pokojowe z kuchnią i 3 pokojowe z kuchnią są do wynaj. Czynsz za rok z góry. Adres wskaze eksp. Głosu.

Okazja!

Powóz zupełnie jak nowy z żel. przedkiem, wartości 1200 zł, za 700 zł z powodu braku gotówki na sprzedaż. Józef Bartkowiak, Grodzisk, powiat Leszno.

KINOTEATR IMPERIAL - Leszno Dziś w poniedziałek i w dni następne — niezapomniana bohaterka filmu „Bezbronne dziecko” wzruszająca i uroczą EWELINA HOLT w najnowszym dramacie miłości i intrygi p.t.

TANCERKA W WOALACH

Mistrzini partnerna: RENE NAVARRE i KAROL DE VOGT. Początek o godz. 7,15 i 9,15 KONCERT ARTYSTYCZNY

Konieczną czerwoną

po zmniejszonej cenie, w arciach, z prawem używania do 15-go sierpnia, wszystkie pokosy sprzedaje przy gotówce 5 procento usłtu lub na kredyt wedle umowy. Sprzedaż tylko do 7 czerwca włącznie.

Kasa Maj. Lubonia. p Pawłowice, pow. Leszno.

FARBY

do melowania natkaninach, kredki, litwor, koralki, dżety wosk, pendzle, płótno, malarzkie, farby olejne w tubach i t. d. poleca DROGERIA A. THOMAS i SKA Leszno, Bracka 14. Tel. 217

Wielm. Panu Dr. Polewskiemu za szczęśliwie przeprowadzoną, bardzo trudną operację oraz Czcigodnym S. S. Elżbietankom za troskliwą opiekę pod czas choroby syna naszego Władysława, składamy serdeczne podziękowanie M. Nawrotowie Lasocice

Kapielka

przy Miejskich Wodociągach otwarte będzie z dniem dzisiejszym 2. czerwca 30 r. Dzierżawa.

Pokój

umebl., natychmiast do wynajęcia. Leszno, Pl. Dr. Metziga nr. 26, parter lewo.

Pokój

umebl. do wynajęcia. Gdzieś wskaze eksp. Głosu.

Pół domu i skład z wymsiemem dogo innym, z powodu słosunków rodzinnych na sprzedaż. Zofja Walkiewiczowa — Krobja, Rynek

Druki

wszelkiego rodzaju :: wykonuje :: Drukarnia Leszczyńska Leszno, ul. Wolności nr. 21.

Dziewczyna

do wszelkiej pracy domowej, może się zgłosić natychmiast Leszczyńska, ul. Dworcowa 261

Dyplom szoferski

który został mi skradziony, na nazwisko Florian Walencjak, nr. 9207 unieważniam.

Front. ubikacje

przy ul. Dworcowej 26, zamieszkałe doład przez Wóitostwo, jak i ewentualnie dalsze ubikacje są do wydzielawienia. Zet. przyjmuje R. Filisiewicz, Przybina, tel. Rydzyna 5

Dwa skromnie umeblowane

pokoje

jeden frontowy dla lepszego pana, z całkowitzem utrzyman. lub bez, do wynajęcia. Leszno, Plac Dr. Metziga 9, I. p.

Wózik dziec.

nowy, na sprzedaż. Leszno, ul. Krasnińskiego 17, I.

Mniejszej ubikacji

na warsztat poszukuje się natychmiast. St. Woiciechowski, Leszno, Osiecka 18.

Jarmark

na konie i towary krajane odbędzie się w Smiglu w srode, dnia 4. czerwca 30 r.

Spęd bydła z powodu zarazy wzbroniony. Smigiel, dnia 30. 5. 1930.

MAGISTRAT.

E. SCHAEPE, LESZNO

skład ulica Wolności 2, farbiarnia Królowej Jadwigi nr. 35.

czyści w 1—3 dni.

farbuje w 3—5 dni,

plisuje w kilku godzinach.

Ceny bezkonkurencyjne. Najszybsza dostawa pozamiejscowa.

Wysokanie bardzo sztywne.

Przedpłata: Na poczet wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika” „Ognisko Głosew.”, dodatkim powieściowym i dodatkim ilustrowanym z edaszo. do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,48 zł, miesięcznie 2,16 zł, w ekspedycji Agenturach miejscowych 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Odebrać numer 15 groszy. Wyjść 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złota. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Koszt bankow. Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka pocz. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie piśma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Półkociewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworski, Rynek. Ponioc: Stefański, kępcarstwo. Krobja: A. Wleklifski, Wołaxym A. Smoczyński, Kerkoloniały. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszczyca: M. Celichowski, ul. Marszałkowska nr. 67. Przedmieście p. Przemęt: Matyski. Brenno: Muskieta. Wjówor: Ię. Wojciech. Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski, Wroniawy: Dalaszyński. Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo W. Winkler, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Święciechowa: Koschel, Krzywiń: Bol, Piłarski, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szymalski, piekarnia.